

Rozdział 4 - Wielka Zmiana

Myślę, że dzisiejszego poranka rozpoczniemy od listu do Hebrajczyków, rozdział 1, werset 1: „Wielokrotnie i wieloma sposobami przemawiał Bóg dawnymi czasy do ojców przez proroków; ostatnio, u kresu tych dni, przemówił do nas przez Syna”.

W tych słowach skupia się najważniejszy sens całej Biblii. Zauważcie, że wszystko co było przed prowadzi do tego punktu, a wszystko co było później zaczyna się w tym punkcie. To stwierdzenie prezentuje wspaniałą zmianę.

Przede wszystkim to zmiana czasu. Dawnymi czasy, zauważyliście te słowa, dawnymi czasy, a potem - u kresu tych dni – tu jest zmiana czasu. To jest również zmiana Bożej metody działania. Powiedziano jak Bóg działał dawnymi czasy; teraz Jego metoda się zmieniła. Powiedziano również jak działa po tamtych czasach. Tak więc, cały ten list powie nam jak Bóg pracował dawnymi czasy. Przedstawi wszystkie Boże drogi w Starym Testamencie. One dotyczą Mojżesza i Izraela i tego wszystkiego co przyszło przez Mojżesza, a teraz mówi: to już się skończyło. Na wiele różnych sposobów i dróg Bóg działał i przemawiał dawnymi czasy. Teraz to wszystko się już skończyło i Bóg rozpoczął działanie w inny sposób. To jest *całkowicie nowa metoda*, która zaczyna się w tym punkcie.

Chrześcijaństwo wpadło w mnóstwo kłopotów ponieważ nie rozpoznało natury tej zmiany. Świat chrześcijański jest w kłopotach. Robi wszystko, żeby zachować siebie. Wszystkie te wielkie organizacje Chrześcijańskie – ruch ekumeniczny, światowa rada kościołów i tym podobne twory podejmują wysiłek, aby zachować Chrześcijaństwo przed upadkiem. Chrześcijaństwo, ogólnie rzecz biorąc, załamuje się, a te ruchy usiłują utrzymać je na nogach.

Wewnątrz świata Chrześcijańskiego jest coś co ogólnie można nazwać „Chrześcijaństwem ewangelicznym”. I ono również ma problemy – wiele konferencji, dyskusji, książek – oh, tak wiele rzeczy, które próbują wybawić ewangeliczne Chrześcijaństwo z opresji! Być może nie zgadzacie się z tym. Ale nie napatrzyliście się jeszcze zbyt dużo na Chrześcijaństwo!

Wewnątrz Chrześcijaństwa ewangelicznego znajdują się też inni wierzący. Oni są rozczarowani takim Chrześcijaństwem ewangelicznym. Wielu z nich opuszcza kościoły i spotyka się w małych grupkach po domach. Oni są rozczarowani. Mam dużo listów od Chrześcijan z różnych części świata, którzy mówią „Jesteśmy rozczarowani kościołami, co mamy robić?” Czy wiecie coś na ten temat? To bardzo mocno rozpowszechniona sytuacja. Oni są *głodnymi* dziećmi Bożymi, które nie znajdują pokarmu.

Niezrozumienie tej wielkiej zmiany jest powodem wszystkich tak ogromnych problemów. Wnikliwe czytanie Nowego Testamentu ukaże nam jasno, że pewne zmiany zachodzą.

Powrócimy do ewangelii Jana. Jest niemożliwe, żeby czytać ewangelię Jana i nie widzieć, że nastąpiła pewna wielka zmiana. Tu nie chodzi tylko o rzeczy, które Jezus powiedział bądź uczynił ale o całokształt, w którym zawiera się ta wielka zmiana. To jakiś ruch przemieszczający się z jednej pozycji na inną. To cały system rzeczy, które przeminęły, a nastał całkowicie inny system.

„Nie” jest bardzo wyraźne i alternatywne „Ale” jest bardzo wyraźne. „Nie” to co było „ale” co jest teraz. Jak już powiedzieliśmy, ta zasada rządzi całym Nowym Testamentem i myślę, że list do Hebrajczyków jest

cudownym podsumowaniem tego wielkiego przejścia.

W liście do Hebrajczyków są dwie sprawy odnoszące się do wielkiej zmiany. Poznacie, że w tym liście jest położony wielki nacisk na pełny wzrost. Słowo mówi: „Idźmy!” To jest list dochodzenia, dochodzenia do *pełni* w Chrystusie, dochodzenia do *pełnego* wzrostu w duchowym życiu. Ta uwaga silnie poraża: idź! I główny nacisk związany jest tu z pozostawieniem tego co należy do przeszłości, a wchodzeniem w to co przyszło w Jezusie Chrystusie.

Powinniśmy iść naprzód jeśli tylko rozpoznamy zmianę, która ma miejsce w przyjściu Pana Jezusa. Powinniśmy iść naprzód jeśli tylko zrozumiemy to wielkie przejście. Bo wiemy gdzie jesteśmy w Bożych odwiecznych działaniach, a te odwieczne działania koncentrują się teraz nie w systemie ale w Osobie. Wszystko to zawiera się w tym małym stwierdzeniu: „... *ostatnio, u kresu tych dni, przemówił...*”

Zadam wam pytanie: czy jesteście zainteresowani dochodzeniem do pełnego duchowego wzrostu? Jeśli tak, to powiem wam, że zależy ono od stopnia zrozumienia tej zmiany, która nastąpiła.

Ten list napisany był do ludzi, którzy byli w niebezpieczeństwie dojścia do końca, który nigdy nie był Bożym zamiarem. Zanim dojdziecie do końca listu napotkacie coś co robi wielkie wrażenie. Napotkacie wielki kryzys. Kryzys w historii starego Izraela.... Znajdziecie proroctwa ze Starego Testamentu znajdujące zastosowanie w teraźniejszości.

Ten list był ewidentnie napisany przed upadkiem Jerozolimy i rozproszeniem Żydów. Jak wiecie, w roku 70 miał miejsce najazd na Jerozolimę i jej zburzenie. Świątynia została zburzona, zakończyły się wszystkie świątynne obrzędy (usługi), a ludzie zostali rozproszeni po całym świecie. Taki stan utrzymuje się przez dwa tysiące lat.

Było takie proroctwo: „*W niwecz, w niwecz, w niwecz ją obrócę, czego pierwszej nie bywało*”(Ez.21:32). Teraz mamy w nim dwa aspekty. Po pierwsze aspekt ziemski – rzeczy ziemskie zostaną unicestwione i doprowadzone do upadku. To się wypełniło w chwili zburzenia Jerozolimy. Słowo mówi „*potrząsnę rzeczami, które mogą być wstrząśnięte*”. Ale później jest druga część: nie tylko rzeczy ziemskie ale i niebiańskie będą wstrząśnięte; system niebiański, który został zrzucony na ziemię również zostanie wstrząśnięty. To pierwsze wydarzenie miało miejsce w roku 70, a drugie dzieje się teraz.

Jestem ciekaw, czy zauważyliście co się dzieje. Powiedzieliśmy, że Chrześcijaństwo jest w kłopotcie. Próbuje trzymać się razem, próbuje uchronić się od upadku. Ale wszystkie te wysiłki pójdą na marne. Dzieło ulegnie zniszczeniu, Bóg nim wstrząśnie. Wszystko czym można potrząsnąć zostanie potrząśnięte, mówi Słowo. I kolejne Słowo: 'Kto zdoła się ostać kiedy wszystko zostanie wstrząśnięte? To się tyczy do nas. To wielkie potrząsanie ma miejsce teraz, tracimy zaufanie do tego co nazywa się Chrześcijaństwem. Zadajemy wiele pytań o Chrześcijaństwo.

Pewien sługa Boży nie tak dawno powiedział mi (on ma światową wiedzę o Chrześcijaństwie): „gdybym nie znał osobiście Pana, to umyłbym ręce od takiego Chrześcijaństwa.” Ono upada, czy zgodzicie się ze mną? Czy to prawda? Jeśli poznaliście to, będziecie to odczuwać.

Wróćmy do listu. Po pierwsze iść prosto do Bożej pełni, a po drugie stać twardo kiedy wszystko wokół nas ulega ruinie, w zależności od przesłania listu lub przesłania Nowego Testamentu. Co jest przesłaniem?

Od czasu przyjścia Pana Jezusa ma miejsce wielka zmiana. Jestem ciekaw na ile podążacie za moim

tokiem myślenia? Czy nie widzicie, że cały światowy system ulega rozpiciu. Nie wiem jak wygląają wasze poranne gazety ale wiem, że u nas w Anglii każdego dnia przynoszą coś w rodzaju świeżego rozpiciu. Ani jeden dzień nie minie bez jakiegoś nowego problemu gdzieś tam. W przemyśle. Oczywiście w Holandii nie macie kłopotów przemysłowych! Macie strajki? Jasne, one są wszędzie. Słyszałem co wydarzyło się w Amsterdamie kilka dni temu pośród studentów. Czyż to nie dziwne, że takie rzeczy zdarzają się w świecie studenckim w każdym kraju? Tak jest w Anglii, tu w Holandii, we Francji.... Na całym świecie ma miejsce ten problem wśród studentów. Kiedy byłem młody nie mieliśmy nic takiego!

Przemysł, edukacja, życie społeczne, złamanie standardów moralnych w życiu społecznym; może nie macie rozwodów w Holandii! Być może nie macie takich okropnych moralnie sytuacji Ale widzę, że macie. Cały system moralny jest załamany. Ten świat rozpada się na kawałki w każdej sferze. Bóg potrząsa wszystkim, także formą Chrześcijaństwa. Zapytano pewnego dnia małego chłopca, czy chciałby wyjechać na księżyc. „Tak” odpowiedział, „myślę, że chciałbym wyjechać na księżyc”. „Dlaczego chciałbyś wyjechać na księżyc?”, „Chciałbym znaleźć się daleko od trzech moich sióstr, one są okropne!”

Jak widzicie wszystko staje na głowie. Cały system tego świata, włączając Chrześcijaństwo, ulega wstrząsowi, a my w naszych czasach patrzymy na to. O tym napisane jest w liście do Hebrajczyków. Wiecie jak kończy się ten list „*Przeto okażmy się wdzięcznymi, my, którzy otrzymujemy królestwo niewzruszone...*” (Hebr. 12:28) Cóż to jest ta nowa rzecz, która przyszła w Jezusie Chrystusie, i która zamierza przetrwać na zawsze? Żeby odpowiedzieć na to pytanie potrzeba więcej niż dwa lub trzy spotkania, ale spróbujemy temu podołać na ile Pan pozwoli.

Cały ten nowy system, który przyszedł w Jezusie Chrystusie i ten nowy porządek są duchowe, a nie doczesne. To jest porządek królestwa niebieskiego, a porządek królestwa niebieskiego jest duchowym porządkiem nie doczesnym.

A teraz widzicie co Chrześcijaństwo usiłuje zrobić? Kościół Rzymski zapoczątkował to: ustanowienie doczesnego, ziemskiego porządku w Chrześcijaństwie, z ziemskim miastem, z ziemskim systemem, systemem kapłanów, rytuałów i wszystkich tych rzeczy. Ziemski system rządowy, to jest doczesny rząd, jakie to straszne! Rzym dominuje nad każdym kto do niego należy i zabiega o to żeby zdominować cały świat na fundamencie doczesności.

Być może nie zgadzacie się z tym, w Holandii nie będziecie mieć tego! Ale wiecie, tego rodzaju rzeczy przyszły na całe Chrześcijaństwo. Czy zauważyliście, że rozwój Chrześcijaństwa skupia się coraz bardziej na ziemskich rzeczach? Budynki, to ziemskie rzeczy! (Ordynacje?) Świecenia kościoła są ziemskimi rzeczami. Chrześcijanie zawsze próbują organizować coś na ziemi, próbują wnieść coś w ten świat co może wzbudzić podziw dla Chrześcijaństwa, kiedy się na to patrzy cielesnymi oczyma. To co się widzi to wielka organizacja.

A teraz od ogółów do szczegółów: ma miejsce wielki ruch usiłujący próbować i formować Nowo Testamentowe kościoły. Wszędzie ma miejsce ten wysiłek do formowania kościołów, żeby powstały kościoły na podstawie Nowego Testamentu. Innymi słowy: imitacji Nowego Testamentu. Czy wiecie, że wszelka imitacja jest sztuczna? Nie można podrobić oryginału! Każda wasza imitacja będzie sztuczna. Próba formowania Nowo Testamentowych kościołów to bardzo wielka pomyłka.

Apostołowie nigdy nie próbowali formować kościołów! Myślcie o tym. Powiecie: „ależ nieprawda, oni chodzili wszędzie formując kościoły!” I to jest właśnie ten moment gdzie wszyscy popełniają błąd. Kościoły *rodziły się*, a nie były tworzone. Nie powstawały w fabrykach ale rodziły się z nieba. Nie były

uczynione ludzkimi rękoma ale zrodzone przez Ducha Bożego.

Czy zostaliście zrobieni Chrześcijanami przez innych ludzi? Czy narodziliście się na nowo bo jakiś człowiek urodził was po raz drugi? Nie, jeśli jesteś prawdziwym dzieckiem Boga to powiesz, że Bóg tego dokonał. Czegokolwiek Bóg by nie użył w celu zrodzenia cię na nowo to On Sam tego dokonał. A czym jest Kościół? To tylko ciało złożone z tych narodzonych na nowo.

Nie możecie formować kościołów Nowo Testamentowych. One muszą zostać zrodzone. One muszą powstać spontanicznie przez pracę Ducha Bożego. Ale Chrześcijaństwo mówi: „Musimy mieć kościół tutaj i musimy mieć kościół tam”. To samo robili w Izraelu. W każdym mieście ustanawiali synagogę, która była przedłużeniem usługi w świątyni. Synagoga w każdym mieście wskazywała na świątynię w Jerozolimie i mówiło się: „to jest reprezentacja świątyni”. Więc wszędzie macie synagogi. Chrześcijaństwo przejęło tą ideę. Myślę, że powiedziałem już dosyć na ten temat.

Mówimy o tej niesamowitej zmianie, która przysłała w Jezusie Chrystusie. Czy pamiętacie, kiedy Jezus rozmawiał z Samarytanką, Oni skupili się na jednym z fundamentalnych „NIE – ALE”. W tym punkcie konwersacji, gdzie Jezus odniósł się do rzeczy duchowych, można by powiedzieć rzeczy religijnych – tak myślała o nich Samarytanka. Powiedziała: „Panie, dostrzegam, że jesteś prorokiem”. Bardzo sprytnie ... próbowała odwrócić uwagę od siebie samej na coś innego: „O, widzę, że to religijny człowiek. Dobrze, mogę rozmawiać religijnie ... „Dostrzegam, że jesteś prorokiem, nasi ojcowie oddawali cześć Bogu na tej górze” wskazując na Górę Gerazim gdzie była świątynia Samarytan. „Wy Żydzi mówicie, że ludzie powinni oddawać cześć Bogu w Jerozolimie” znaczy w świątyni w Jerozolimie.

Co powiedział Jezus: „Kobieto, uwierz mi, nadchodzi godzina i już jest, że ani w Samarii, ani w Jerozolimie ...” NIE ... ANI ... ALE! Nie, ale. *„Bóg jest Duchem i trzeba, żeby ci którzy Go wielbią oddawali Mu cześć w Duchu i w Prawdzie”*. Godzina już jest! Wielka przemiana nadeszła. Nastąpił też wielki kryzys historii, a zmiana polega na tym, że: w ogóle nie ten system, ale teraz i na przyszłość – duchowy porządek.

NIE ... ALE

Godzina wielkiej zmiany w całej historii rzeczy: przejście z całkowicie historycznego systemu Żydowskiego do Chrystusa. Paweł przedstawia właśnie tą rzecz w innych słowach: „Rzeczy, które są widoczne są doczesne; ale rzeczy, które nie są widoczne są wieczne.” Ta świątynia w Samarii jest doczesna, jest ziemską i przemienne. Świątynia w Jerozolimie jest doczesna i ziemską i przemienne. I tak się stało! Przemieniała. Ale rzeczy niewidzialne są wieczne.

Drodzy przyjaciele, zostaliśmy wprowadzeni w wielki niebiański porządek, który nie jest widoczny na tej ziemi. Wiemy, że jesteśmy w czymś co nie jest z tego świata.

Teraz prześledźmy to w Nowym Testamencie. W Liście do Hebrajczyków napotykamy obecnie cudownie wzrastającą tą wielką prawdę. W rozdziale 12 wersety 18-24 macie jeden z największych przykładów na „NIE – ALE”. Popatrzmy na to:

„Wy nie podeszliście bowiem do góry, której można dotknąć, do płonącego ognia, mroku, ciemności i burzy ani do dźwięku trąby i głośnych słów, na których odgłos ci, którzy je słyszeli, prosili, aby już do nich nie przemawiano; nie mogli bowiem znieść nakazu: Gdyby nawet zwierzę dotknęło się góry, ukamienowane będzie. A jak straszne było to zjawisko, iż Mojżesz powiedział: Jestem przerażony i drżący ...”

To wszystko było pod „NIE”, „wy nie”. Werset 22 zaczyna się od „ALE”!

„Lecz wy podeszłście do góry Syjon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalem niebieskiego i do niezliczonych rzeszy aniołów, do uroczystego zgromadzenia i zebrania pierworodnych, którzy są zapisani w niebie, i do Boga, sędziego wszystkich, i do duchów ludzi sprawiedliwych, którzy osiągnęli doskonałość, i do pośrednika nowego przymierza, Jezusa, i do krwi, którą się kropi, a która przemawia lepiej niż krew Abła.”

Jeśli położycie linię pod „NIE – ALE” wtedy będziecie mieli tą wspaniałą zmianę z Synaju na Syjon. Na Synaju Izraelici otrzymali cały ziemski system, który teraz się zakończył, a nastał nowy system – niebiański. Czy uświadamiacie sobie, że jeden Izrael ustąpił miejsca innemu?

Czy uświadamiacie sobie, że wydarzyło się to o czym Jezus mówił, że się wydarzy? Jezus powiedział do starszych Izraela, *„Królestwo niebieskie będzie wam zabrane i dane narodowi, który przyniesie jego owoc.”* To znaczy przyniesie niebiański owoc.

Ten wielki konflikt, jak wiecie, jest przedstawiony w liście do Galacjan. Ten list jest jeszcze jednym listem na temat wielkiego przejścia. Jest owocem tego czego apostoł Paweł doznał kiedy zobaczył Pana Jezusa. Paweł powiedział, *„Jestem wdzięczny Bogu że objawił Swego Syna we mnie”* i kiedy Paweł zobaczył Jezusa Chrystusa tak jak Bóg Go objawił, to zmieniło jego dotychczasową koncepcję rzeczy. Czy cokolwiek innego w całym wszechświecie mogło to uczynić, przemienić Saula z Tarsu, żydowskiego rabina w sługę Jezusa Chrystusa – nic w całym wszechświecie nie mogło tego uczynić jedynie to, że zobaczył Jezusa Chrystusa i zobaczył co Jezus Chrystus znaczy w wiecznym systemie Boga. I to uczyniło tę jedyną w swoim rodzaju rzecz.

Przejdźmy do listu do Galacjan rozdział 3, wiersze 7,9 i 29. Co Paweł tam mówi: *”Ci, którzy są z wiary w Jezusa Chrystusa są synami Abrahama ...”*. Co za zmiana! Saul z Tarsu przechwalał się, *„Jestem synem Abrahama, Hebrajczyk z Hebrajczyków, Żydowski Faryzeusz”* i *”Ci, którzy są z wiary w Jezusa Chrystusa są synami Abrahama ...”*. On nie jest Żydem, który jest nim z natury, on jest Żydem, który jest nim poprzez narodzenie z Jezusa Chrystusa. Co się wydarzyło? Stary Izrael przeminął, a nowy Izrael przyszedł w Jezusie.

Przejdźcie na koniec listu do Galacjan, rozdział 6 i w samym zakończeniu listu Paweł życzy Bożego błogosławieństwa dla całego Izraela Bożego. Czy zauważyliście związek? W Chrystusie nie ma Żyda i Greka. Stary Żyd przeminął. Wszyscy jesteśmy jednym nowym człowiekiem w Chrystusie. To jest Boży nowy Izrael.

Boży Izrael

Teraz możecie zobaczyć co czynił Jezus, On mówił o królestwie niebieskim. Izraelici twierdzili, że królestwo niebieskie należy do nich. *„Tak, królestwo niebios należy do nas!”*, mówił Izrael. A Jezus mówi *„Królestwo niebios będzie wam zabrane i dane innym”*. Nadzieją Izraela był Mesjasz. Myśli wszystkich Izraelitów skupiały się wokół przyjscia Mesjasza. Jezus jest Mesjaszem nie tylko Izraela ale wszechIzraela Bożego. Wiecie, że słowo „Chrystus” jest słowem greckim, które jest odpowiednikiem hebrajskiego słowa Mesjasz i „Chrystus” znaczy „Ten Namaszczony”.

Macie więc, nowe niebiańskie królestwo i nowego niebiańskiego Mesjasza, Który powiedział *„Moje królestwo nie jest z tego świata”*. Jak więc ma funkcjonować to nowe królestwo? Dlaczego Jezus wybrał dwunastu apostołów? Ponieważ było dwanaście plemion izraelskich, a liczba 12 w Biblii jest liczbą rządu.

Jest to liczba Izraela, a Izrael miał zamiar być narodem rządzącym pośród narodów. Jezus przeniósł liczbę dwanaście ze starego Izraela do nowego. No i wybrał dwunastu apostołów. Znajdziecie ich dokładnie na końcu Biblii w nowym Jeruzalem.

Ale jest coś więcej. Kiedy Mojżesz wchodził na górę, żeby otrzymać cały ziemski system dla Izraela, on wziął ze sobą siedemdziesięciu starszych. Pozostawił ich u podnóża góry, a było ich siedemdziesięciu. A Jezus wybrał siedemdziesięciu, żeby rozesłać ich do głoszenia królestwa niebieskiego. Czy muszę to kontynuować? Widzicie sedno sprawy: z Panem Jezusem wszedł nowy Izrael, nowy niebiański duchowy system.

Przyjaciele, jestem w kłopotcie: co powinienem zrobić z nowym Jeruzalem? Co powinienem zrobić z Hebrajczyków 12:18-24? Ale wy podeszliście do góry Syjon, nowego Jeruzalem, miasta Boga żywego ... co mam z tym zrobić? Oczywiście w moim umyśle jest coś więcej prawdopodobnie, niż w waszych. Ja mam otwartą w głowie całą historię góry Syjon, a także historię Jerozolimy i widzę, że cała sprawa polega na przejściu do tego nowego porządku. *„wy nie podeszliście do góry Synaj ... wy podeszliście do góry Syjon”*. O co tu chodzi?

Czy pamiętacie historię Syjonu? Syjon był tą wrogą twierdzą, którą Dawid wyrwał z rąk wrogów. I Dawid uczynił z niej swoje miasto, z którego panował nad całym Izraelem, i uczynił z niej miejsce gdzie Bóg miał Swoje mieszkanie. Czy możecie przenieść to na Jezusa Chrystusa? W potężnym zmaganiu (konflikcie) Jezus zdobył tę rzecz z ręki wroga. Co jest tą rzeczą nazywaną „Syjonem”? Ona jest w tym pokoju! Wy i ja jesteśmy dziećmi Syjonu.

Kocham Psalm 87, pamiętacie o czym Dawid tam mówi? *„To, co na górach świętych założył: bramy Syjonu, miłuje Pan bardziej niż wszystkie siedziby Jakuba ...”* wspomnę o Tyrze, Filistei i Etiopii. Jak Dawid rozumiał co ci ludzie mówili, „Wiesz, urodziłem się w Tyrze! To wielkie i wspaniałe miasto, Tyr. Moje imię jest zarejestrowane w Tyrze. Jestem mieszkańcem Tyru.” Ale włączając człowieka powinno się powiedzieć „on się tam urodził ...” A Pan miłuje bramy Syjonu bardziej niż Filister czy Tyr, czy wszystkie siedziby Jakuba. Hebrajczyków 12, „My podeszliśmy do kościoła Nowonarodzonych, których imiona są zapisane w niebie”. Nasze imiona są w księdze Życia Baranka. Jesteśmy obywatelami miasta niebiańskiego, podeszliście do Syjonu; większego niż wszystkie miasta, które kiedykolwiek istniały.

Kiedy przyjdzie wstrząs Jerozolima przeminie, Rzym przeminie i Babilon przeminie. Wszystkie te wielkie imiona miast przeminą za sprawą Bożego wstrząsu poprzez dzieje historii. Ale nasze obywatelstwo jest w niebie i nigdy nim nie wstrząsniesz. *„Tak jak góry otaczają Jeruzalem, tak Pan otacza Swoją lud odtąd i aż na wieki”*. Podeszliście do góry Syjon i potrzeba nam wielu godzin, żeby opowiedzieć o Syjonie ale to wszystko jest przejściem do Jezusa Chrystusa – co w Nim przyszło.

Oczywiście ludzie w tym świecie nie wiedzą jak ważnymi ludźmi my jesteśmy! Gdybyś tak mówił ludziom z tego świata, „Wiesz, jestem obywatelem najważniejszego Miasta jakie kiedykolwiek było i kiedykolwiek będzie, to popatrzyli by na ciebie Nie wyglądasz na takiego!

Wróćmy do Jana, Jana 17. Jezus modli się *„Ja za tymi proszę, których mi dałeś spoza tego świata, oni nie są ze świata jak i Ja nie jestem ze świata”*. Nie, obywatele niebiańskiego Jeruzalem nie są tu znani. A jeszcze nie są znani, bo musimy wrócić do Miasta. Co to jest niebiańskie Jeruzalem? Paweł mówi, że Jeruzalem, które jest na dole jest niewolnikiem. Ale to górne Jeruzalem jest wolne! Co lubicie śpiewać? Czy w waszych śpiewnikach macie hymn, który mówi: „Wolny od prawa, jak błogi to stan”?

A teraz wróćmy do Galacjan, „*Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej (Gal.5:1)*”. Obywatele niebiańskiego Jeruzalem, które jest w górze, które jest wolne i które jest naszą matką; dzieci wolności! Nie muszę przypominać wam kontekstu tych słów o starym Izraelu w niewoli.

Przede wszystkim, niebiańskie Jeruzalem składa się z ludzi, którzy zostali uwolnieni. Po drugie, Jeruzalem jest miejscem gdzie zasiada rząd, centrum zarządzania. O! to jest rewolucja. Cofnijmy się do Dziejów Apostolskich, apostołom zostało wydane polecenie, żeby szli na cały świat, „*Idźcie na cały świat (do wszystkich narodów) i głoscie ewangelię.*” Co oni zrobili? No więc, oni powiedzieli: „Musimy mieć komitet. Musimy powołać zarząd i musimy mieć spotkania zarządu z ustalonym planem obrad. I musimy zdecydować co zamierzamy robić i jak zamierzamy to zrobić. To wszystko zrobimy na spotkaniu naszego zarządu.” Czy apostołowie zrobili cokolwiek z tego? W Nowym Testamencie nie znajdziecie nawet śladu czegoś takiego. Co oni zrobili? Oni mieli spotkanie modlitewne. Oni osiągnęli kontakt z niebem, z rządem, który tam się znajduje, a kiedy się modlili Duch Święty powiedział „*Odtłóćcie mi Barnabę i Pawła do pracy dla której ich powołałem*”, a nie „kogo wy wskażecie”. Już lepiej więcej nie będę mówił na ten temat. Czy widzicie różnicę?

Nie, Jeruzalem, które jest w górze jest centrum rządu dla zarządzania. Nie ma żadnych central (kwater głównych) na tej ziemi. Centrale wszystkich niebiańskich operacji dla zarządzania są w niebie. Mamy mieć nasz rząd i dykcję jako Ducha Świętego posłanego na dół z nieba. Jeruzalem jest centrum niebiańskiego rządu.

Jeśli jesteśmy obywatelami Syjonu, niebiańskiego Jeruzalem, musimy dostawać wszystkie dyrektywy dla nas z nieba. Musimy być zarządzani na wszystkich naszych drogach z Góry. Można by jeszcze dużo mówić na ten temat. Dzisiejszego poranka zamierzam zakończyć na jeszcze jednej rzeczy.

Jeruzalem jest centrum wpływania na świat. Cofnijcie się do Starego Testamentu i spojrzcie na Jeruzalem, dostrzeżecie, że Jeruzalem wpływało na cały świat Izraela. Jedyną rzeczą, której pragnął każdy Izraelita było dotarcie do Jerozolimy. I Jerozolima ogarniała zasięgiem swojego wpływu cały naród Żydowski. Jerozolima miała wielkie wpływy w całym świecie.

I wiecie, że sens tego wpływu jest prawdziwy i dzisiaj. Chociaż Żydzi nie mają dzisiaj starej Jerozolimy, idea Jerozolimy ma na nich wielki wpływ w każdej części świata. Oni chcą odbudować Jerozolimę; oni chcą przyjsć do Jerozolimy. To jest taki chwyt na nich. Jerozolima rządzi życiem każdego z nich. Przenieście to na niebiańską Jerozolimę, pozbadźcie się wszelkich obrazów w umyśle, a uchwycicie się znaczenia duchowego.

Drodzy przyjaciele, jako obywatele niebiańskiego Jeruzalem, powinniście odczuwać jego wpływ na wasze życie tutaj. Niebo powinno mieć wpływ na nas teraz. Co to była za rzecz, która przyszła do ciebie jako jedna z pierwszych kiedy zostałeś dzieckiem Bożym? Zapewne było to właśnie: „Ja już tutaj nie należę, należę gdzieś indziej i całe moje serce idzie do tego gdzieś indziej. Szukam rzeczy, które są w górze, nie tych tu na ziemi. Żyję w świetle nieba. Niebo uchwyciło mnie niesamowitym uściskiem”. Nowe Jeruzalem jest centrum wielkiego wpływu i dzięki temu inni ludzie poznają nasze obywatelstwo. To nie stanie się z powodu tego, że będziemy śpiewać hymny o drodze do nieba; to nie stanie się z powodu tego, że powiemy „Tak, my idziemy do nieba.” Oni poznają ponieważ niebo przyjdzie do nas!

Mamy wpływ na ten świat, który nie jest z tego świata. To jest powód, dla którego jesteśmy tutaj. Dopiero co zaczęliśmy od Hebrajczyków 12:18, „*Wy podeszłście do góry Syjon, niebiańskiego Jeruzalem, miasta Boga żywego ...*” Nie wiem czy posuniemy się naprzód dalej niż dzisiaj, ale mam nadzieję, że coś

widzicie: wielką rzecz, która przyszła w Jezusie, wielką rzecz, w którą weszliśmy ponieważ Jezus przyniósł ją.